

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

WIERNI OJCZYŹNIE i KOMENDANTOWI

Zjazd starszyzny legionowej w Warszawie napiętnował zbiorowe wystąpienia podważające autorytet Głowy Państwa

WARSZAWA 20, 7. W niedzielę, dnia 20 b. m. odbył się w Warszawie zjazd prezesów okręgów i oddziałów Związku Legionistów. Na zjazd przybyło 147 prezesów z całego terenu Rzeczypospolitej. Na zjazd przybył pan prezes Rady Ministrów Walery Sławek, któremu zebrani zgłoszili gorącą i długotrwałą owację i powitali powstaniem z miejsc.

Po otwarciu obrad przez wiceprezesa Zarządu Głównego dra Piestrzyńskiego pan prezes Rady Ministrów Walery Sławek wygłosił dłuższe przemówienie w którym scharakteryzował typ psychiczny legionisty, jako bojownika o państwo polskie i o jego wolność i godność oraz podkreślił rolę obozu legionowego po odzyskaniu niepodległości i w dniu dzisiejszym. Zadania legionisty w dobie obecnej polegają, zdaniem premiera, na wychowaniu

całego społeczeństwa w uczciwym stosunku do państwa.

Przemówienie premiera trwało około godziny, przerywane często okłaskami, wywołując w końcu burzliwą owację, w czasie której pan premier opuścił salę obrad.

Po referatach rozwinęła się długa i o-

zywiona dyskusja, po której uchwalono szereg rezolucyj o charakterze ogólnym i wewnątrz-organizacyjnym. M. in. uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„ZJAZD PREZESÓW OKRĘGÓW i ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU LEGJONISTÓW STWIERDZA PEŁNĄ ZWARTOŚĆ IDEOWĄ i ORGANIZACYJNĄ OBOZU LE-

GJONOWEGO i WYRAZA PRZEKONANIE ŻE DALSZYM NIEUSTANNEM i NAJPIŁNIEJSZYM ZADANIEM NASZYM JEST JAKNAJINTENSYWNIJSZA PRACA W KIERUNKU WYCHOWANIA OBYWATELA PAŃSTWOWCA ORAZ WYDOBYCIE ZE WSZYSTKICH WARSTW SPOŁECZNYCH JAKNAJBARDZIEJ ŻYWOTNEJ ENERGJI PAŃSTWOWEJ NA TERENIE KULTURALNYM, SPOŁECZNYM i GOSPODARCZYM. WOBEC TEGO ZJAZD NAJOSTRZEJ PIĘTUJE WYSTĄPIENIA POSZCZEGÓLNE i ZBIOROWE, PODWAŻAJĄCE AUTORYTET GŁOWY PAŃSTWA ORAZ USŁUJĄCE WPROWADZIĆ INTERWENCJĘ CZYNNIKÓW OBCYCH DO SPRAW WEWNĘTRZNYCH POLSKI“.

Po uchwaleniu rezolucyj zjazd zakończony został gorącymi owacjami i entuzjastycznymi okrzykami na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego oraz odśpiewaniem pieśni „My, pierwsza Brygada“. (PAT)

4 ROBOTNICZY pod ziemią

HUELVA, 20.7. W jednej z kopalń tułajskich nastąpił wczoraj wybuch, w czasie którego 4 robotnicy zostali zasypani ziemią. Po długich wysiłkach udało się wydobyć dwa trupy. Dwaj pozostali robotnicy, pomimo energicznej akcji ratunkowej, nie zostali dotychczas odkopani. Niema nadziei uratowania ich. (PAT)

MINISTER CZEŚKI w Poznaniu

PRAGA, 20.7. Według informacji z kół miarodajnych, minister Handlu Matousek wyjeżdża w dniu 2 sierpnia samochodem do Poznania, gdzie zwiedzi wystawę Komunikacji i Turystyki, następnie zaś uda się do Leodjum. Ministrowi ma towarzyszyć w podróży inż. Hanczok. (PAT)

NORWEGOWIE

wyrażają uznanie ministrowi Kwiatkowskiemu

OSLO, 20.7. Wczoraj po zwiedzeniu za kładów towarzystwa „Hydro“, minister Kwiatkowski zwiedził największy na świecie statek wielorybiczny „Kosmos“, stojący w porcie Sandefjord. W czasie śniadania, wydanego przez Towarzystwo „Hydro“ na cześć ministra, przemawiał dyrektor generalny towarzystwa Aubert, dziękując p. ministrowi za wizytę i wyrażając nadzieję, że powtórzy on ją w przyszłości. P. minister Kwiatkowski — oświadczył mówca — zjednął sobie wszystkich Norwegów, którzy się z nim zetnęli.

Zebrani urządzili na cześć p. ministra serdeczną owację. W odpowiedzi na przemówienie p. Aubert, p. minister wznosił toast za pomyślność towarzystwa „Hydro“.

Popołudniu p. minister Kwiatkowski w otoczeniu innych gości polskich odjechał do Kopenhagi. (PAT)

Hindenburg w Nadrenji Nacjonałiści owacyjnie witają prez. Rzeszy

SPIRA, 20.7. Prezydent Rzeczypospolitej Hindenburg przybył dziś rano do Pałacyńca Bawarskiego na uroczystości z powodu ewakuacji Nadrenji przez wojska aljańskie. Wszędzie po drodze niezliczone tłumy witały prezydenta Rzeszy. Główne uroczystości odbyły się w Spirze (Speyer). Na udekorowanym dworcu oczekiwali na Hindenburga bawarski prezes rady ministrów dr. Held i minister Spr. Wewn. dr. Stuetzel, oraz niezliczone tłumy ludności. Z dworca Hindenburg udał się do katedry, u której bram powitał go ks. biskup Sebastian. Na ulicach miasta i na placu przed katedrą usadowiły się tłumy publiczności i liczne towarzystwa Pałacyńca oraz z obwodu Saary. Główna uroczystość odbyła się na ratuszu, gdzie w imieniu rządu bawarskiego i ludności Pałacyńca witał Hindenburga dr. Held, ślawiąc patriotyzm ludności pałacyńskiej, która „zdolała pokonać obcą

wolę zaborczą i także na przyszłość stanowić będzie straż zachodnią niemieczyznę“.

Hindenburg w odpowiedzi dziękował ludności pałacyńskiej za jej wierność dla niemieckiej ojczyzny, która unicestwiła obcą przemoc i zdradzieckie zamachy na ziemię niemiecką. Pod koniec Hindenburg wzywał, by ojczyznę stawiano ponad osobiste i partyjne interesy. Niemiecki minister Spr. Zagr. Curtius w imieniu rządu Rzeszy wyraził podziękowanie ludności i wspominał o zasługach swego poprzednika dr. Stresemanna, który aż do upadku walczył o wyzwolenie Nadrenji. Pod koniec wspominał Curtius o niewyzwolonym jeszcze obwodzie Saary i wyraził nadzieję, że i w 1935 r. patriotyzm niemiecki w obwodzie Saary odniesie zwycięstwo.

Pierwszy dzień startu awjonetek Polacy przodują w raidzie

BERLIN 20, 7. Dziś o godz. 9-ej rano rozpoczął się lotniska w Tempelhofie start samolotów do tegorocznego raidu awjonetek. Start odbywał się grupami po 5 samolotów według klasyfikacji. W pierwszej grupie pięciu najszybszych maszyn startowały 3 maszyny polskie 09, P1 i P2. W odstępach 4—5 minut odrywały się z ziemi następne grupy, przyczem następnie polskie samoloty odleciały w następujących terminach: w grupie 9 samoloty 01, 02, 06, 08, w grupie 10 o godz. 9,49 samoloty P5, w grupie 11 o godz. 9,53 samoloty 05, P3, P4, w grupie 12 o godz. 10 samolot 07.

Start odbył się w przewidzianym porządku.

Wkrótce po ukończeniu startu nadeszły pierwsze wiadomości o przybyciu awjonetek, biorących udział w raidzie do Brunświgu. Pierwszy przybył aparat K5, pilotowany przez Buttera o 10,20. Trasa długości 201 kmtr, przebyta została przez niego w czasie 1 godz. 20 min. Jako 6-ty z kolei przybył Polak Żwirko w czasie 1 godziny 32 minut. 7-my z kolei przybył tak-

że Polak Bajan w godzinę i 34 minut za nim bezpośrednio Karpiński w 1 godzinę i 35 minut.

Start z Brunświgu do Frankfurtu nad Menem rozpoczął się natychmiast. O godz. 10,56 wystartował pierwszy Broad, następnie o godz. 11,14 Karpiński, poczem odlecieli dalsi lotnicy.

Pogoda w dalszym ciągu niesprzyjająca dla lotników. (PAT)

BERLIN, 20.7. Konsulat polski w Frankfurtie nad Menem podaje: Kończąc II etap, między godzinami 13,10 a 15,50 przyjaciele tutaj wszyscy lotnicy polscy w liczbie 12 w następującej kolejności: Karpiński, Żwirko, Bajan, Więckowski, Rutkowski, Orliński, Gedgowa, Babiński, Płończyński, Muśliński, Lewoniewski, Dudziński; lotnicy przybyli w bardzo dobrej formie. Czas przebyli również doskonałe. Po krótkim postoju 11 polskich awjonetek odleciało do Reims. Jako pierwszy przybył tam o godzinie 17,40 Tadeusz Karpiński. Jedna awjonetka polska pozostała we Frankfurcie nad Menem celem remontu. Pilotuje ją Musiński.

ZAWARCIE

umowy rumuńsko-jugosłowiańskiej

PRAGA, 20.7. Prasa dzisiejsza donosi z Bukaresztu, że narady dyplomatyczne między Budapesztem, Bukaresztem i Białogrodem w sprawie zwołania konferencji rolniczej ukończone zostaną w ciągu tygodnia.

BIAŁOGRÓD, 20.7. Komentując artykuły niektórych pism czechosłowackich w sprawie przyszłej konferencji rolnej w Sinaia, „Politika“ podkreśla, że podstawy Małej Ententy są bardzo mocne i mogą stawiać czoło wszelkim przeszkodom. Ponieważ prace przygotowawcze do tej konferencji prowadzone są przy porozumieniu wszystkich krajów, należących do Małej Ententy, ewentualny układ pomiędzy Rumunją, a Jugosławją nie miałby znaczenia bez porozumienia z Praga. Jugosławja i Rumunja, ze względu na podobną strukturę ekonomiczną, muszą przedewszystkiem się porozumieć, poczem należy przystąpić do porozumienia z Czechosłowacją. Sposobów na załagodzenie kryzysu gospodarczego w państwach o charakterze rolniczym należy poszukiwać we współpracy tych państw, z tem jednak, że nie będzie ona skierowana przeciwko żadnemu innemu państwu.

(PAT)

DR. EBIN

PIOTRKOWSKA 10

526

przeprowadził się na
AL. KOŚCIUSZKI Nr. 39
róg Andrzeja.

Głos argentyńczyka o Polsce

Wyrazy uznania konsula argentyńskiego dla Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki

Po zwiedzeniu Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, Generalny Konsul Rep. Argentyny w Warszawie, p. Andre J. Wallace w obecności przedstawicieli prasy wypowiedział następujące uwagi o M. W. K. T.

— W roku zeszłym bawiłem na Powozachnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Już wtedy zdumiony byłem tem, co tam zobaczyłem. W tym roku postanowiłem zwiedzić również i poznańską Międzynarodową Wystawę, wiedząc już z góry, że wyjechać warto, gdyż organizacja jej (mając jako dowód wystawę zeszłoroczną) będzie dobra, a eksponaty — godne zwiedzenia. I nie zawiodłem się. Wprawdzie obszarowo jest ona nieco mniejsza od zeszłorocznej, jednak rzeczy godnych i ciekawych jest bardzo dużo. Widać na każdym kroku sprężystą organizację i wysiłek całego kraju nad godnym pokazaniem swej pracy. Wspominając o organizacji, dodać muszę, że wy Polacy macie już dar do takich rzeczy. W Wystawie bierze udział bardzo dużo państw. Jest ona naprawdę jedną z najciekawszych wystaw komunikacji i turystyki.

Na zapytanie, czy Polska ma możliwości eksportu do Argentyny i jakie, p. Konsul Generalny odrzekł co następuje:

— Owszem, nawet bardzo duże. W roku 1929 przywóz z Polski do Argentyny

wynosił 42,125,000 zł., wywóz z Argentyny do Polski — 9,686,000 zł. Ruch eksportowy z Polski do Argentyny stale wzrasta i to w dużym stopniu. Nie jest on jednak jeszcze taki, jakim mógłby być, gdyby tym krajem eksporterzy tutejsi więcej się zainteresowali. Jest dużo dobrych artykułów

polskich, które w Argentynie znalazłyby stałe miejsce zbytu. Stosunek między obu krajami są dobre i przyjazne. Największą trudnością, jaka się tu wyłania, jest brak traktatów, lecz i to niebawem zostanie pokonane, wówczas handel zyska na tem bardzo wiele.

Dziesięciolecie dni krwi i chwały

22 lipca 1920.

FRONT POŁUDNIOWO - WSCHODNI. Walki o przedmoście Wołoczyska, prowadzone przez cały dzień, obustronnie z najwyższym napięciem sił i rzadko w tej wojnie spotykanym natężeniem ognia działowego, dzięki męstwu załogi i doskonałemu współdziałaniu artylerji, nie przyniosły nieprzyjacielowi nawet likalnych sukcesów. Późną nocą kontratak batalionów I-53, II-52, II-42 i II-51 pułków piechoty, złamała napór przeciwnika i zakończyła się zupełnym wyrzuceniem go na wschodni brzeg Zbrucza.

18-a dywizja piechoty posunęła się z Radziwiłłowa około 20 km. naprzód w kierunku półn. wsch. pędząc przed sobą zaskoczonych szwadrony jazdy nieprzyjacielskiej. Większe patrole przeciwnika, a nawet podjazdy z baterjami, przedostały się na tyły tej dywizji, niszcząc łączność i psując tor ko-

lejowy. Przeciwdziałają tu skutecznie pociągi pancerne „Chrobry“ i „Pionier“.

Na froncie 2-ej i 3-ej armij nie było poważniejszych wydarzeń.

FRONT PÓLNO-CNO - WSCHODNI. 4-a armja. Nieprzyjaciel zajął Izabelin (10 km. na południowy wschód od Wołkowyska) i dalej na południe Różanę (na szosie Słonim - Brześć).

1-a armja: Nieprzyjaciel usiłował sforsować Niemien na odcinku 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej, w okolicy Mostów. Masy piechoty, z kawalerją po bokach, ruszyły brodem do natarcia pod osłoną ognia artylerji. Ogień własnej artylerji i karabinów maszynowych zmusił oddziały sowieckie do pośpiesznego odwrotu. Podobnie niepowodzeniem skończyła się próba sforsowania Niemna dalej na północ, na odcinku 17-ej dywizji piechoty.

NABOŻEŃSTWO w 10-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą“

Przy wznoszonej świątyni Matki Boskiej Zwycięskiej, budowanej jako pomnik „Cudu nad Wisłą“, w dniu 15 sierpnia r. b., jako w dzień 10-tej rocznicy obrony kraju i Warszawy od najazdu bolszewickiego, odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo przed historycznym polowym ołtarzem konfederatów barskich.

2,4 PROC. WIĘCEJ Wpływ podatków w pierwszym kwartale

Wpływy skarbu państwa z podatków bezpośrednich w pierwszym kwartale bieżącego roku budżetowego wyniosły ogółem 183,087 tys. zł.

Stanowi to 27,40 proc. preliminarza budżetowego. Ponieważ idealny procent wpływu podatków w ciągu tych trzech miesięcy powinien wynosić 25 proc., wpływ podatków bezpośrednich w pierwszym kwartale był więc większy o 2,4 proc. od idealnego procentu.

Z poszczególnych podatków bezpośrednich wpłynęło z podatków gruntowych 14,361 tys. zł. (23,93 proc.), z podatku przemysłowego — 5,545 tys. zł. (23,88 proc.), z podatku dochodowego — 81,530 tys. zł. (32,35 proc.), z podatku wojkowego 381 tys. zł. (25,77 proc.), z zaległości podatków znieśliwych — 62 tys. zł. (124 proc.), z odsetek za zwłokę — 8,189 tys. zł. (27,29 proc.).

ZGON

walecznego marszałka Japonji hr. Josukata Oku

TOKIO 20, 7. Zmarł tu w 84 roku życia marszałek hr. Josukata Oku, ostatni wódz z czasów wojny japońsko - rosyjskiej.

Hr. Jasukata Oku odznaczył się już jako młody oficer w roku 1877 w japońskiej wojnie domowej. Wówczas to przełamał linje bojowe rewolucjonistów, oblegających Kumamoto.

W czasie wojny japońsko - chińskiej w latach 1894—95 dowodził dywizją.

Jako generał piechoty dowodził w wojnie japońsko - rosyjskiej drugą armją, która wylądowała na półwysp Liu-tung na tyłach Portu Artura, odciął tę twierdzę rosyjską, poczem prowadził zwycięską ofensywę w Mandżurji. Po wojnie był przez pewien czas szefem japońskiego sztabu generalnego, w roku 1911 zaś został mianowany marszałkiem.

Oku przeżył dwu wodzów z czasów wojny rosyjsko-japońskiej, a mianowicie generałów Kuroki i Nogi oraz wodza naczelnego Oyamy. Jako najstarszy generał w armji kierował pogrzebem cesarza Yosihiito w grudniu roku 1926.

ZABÓJSTWO

posterunkowego w Puławach

W Puławach został wczoraj zabity przez dwu włamywaczy posterunkowy policji Karol Taracha.

Post. Taracha zatrzymał 2-ch złoczyńców na gorącym uczynku włamywania do mieszkania urzędnika sejmiku powiatowego. Na widok policjanta włamywacze dobyli rewolwerów i obsypali ś. p. post. Tarachę gradem kul, z których jedna ugodziła go w głowę, powodując natychmiastową śmierć. Po dokonaniu zbrodni bandytom udało się zbiec. Władze bezpieczeństwa zarządziły natychmiastowy pościg.

MIN. SKŁADKOWSKI w Toruniu

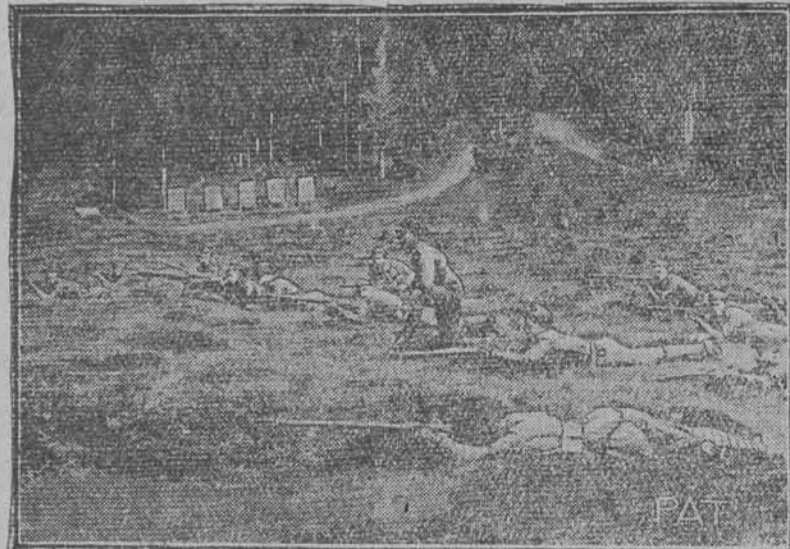
TORUN, 20.7. Dnia 19 bm. przybył do Torunia samochodem o godzinie 23 z Warszawy pan minister spraw wewnętrznych Sławoj Składkowski. Dziś rano odbył pan minister konferencję z wojewodą pomorskim Lamotem, poczem odjechał do Świącia dla odbycia inspekcji tamtejszego starostwa. Następnie pan minister udał się do Grudziądza, gdzie dokonał inspekcji tamtejszej komendy policji. Z Grudziądza pan minister odjechał do Torunia, a stamtąd do Warszawy.

(PAT)



Akuratnie 10 lat mija, jak hordy bolszewickie stały prawie u bram Warszawy. Niepodległość nasza poważnie zagrożoną była w zaraniu swego istnienia.

W najkrytyczniejszej jednak chwili naród ocknął się, kto żyw stawał pod rozkaz Naczelnego Wodza pod którego przewodem zwyciężył. Zdjęcie nasze przedstawia jeden z afiszów propagandowych z tych czasów które ze wszechstron nawoływały nas wówczas pod broń, gdy Ojczyzna była w potrzebie.



Odznaki przysposobienia wojskowego na ćwiczeniach w polu. Na zdjęciu jeden z oddziałów ćwiczy się w strzelaniu do tarcz.



Targ na owoce obok Hal Mirowskich w Warszawie.

DZIŚ w RADJO 574	Godz. 20,15 KONCERT z WIEDNIA
------------------------	---

W STRASZNEJ WŁADZY SKĄPCZA

Jedna z cichych tragedji kobiecych

Istnieją setki i tysiące cichych tragedji, o których świat dowiaduje się zazwyczaj dopiero wtedy, gdy następuje ostatni akt owej tragedji: zbrodnia.

W krzywych domkach małych miasteczek, w chałupkach wiejskich, zarówno jak w kamienicach wielkich miast rozgrywają się codziennie ciche dramaty, o których nikt nie wie, których nikt nie podejrzewa.

Oto przypadkowy promień światła rozjaśni mroki takiej właśnie gehenny, przeżywanej od lat 18-tu przez mieszkankę jednego z naszych miast prowincjonalnych.

Przed laty 18-tu młodziutka naówczas, bo zaledwie 16-letnia Marja, córka zamożnej wieśniaczki z pod Białej Podlaskiej wydana została przymocą, mimo gorących protestów, za człowieka znacznie od siebie starszego; i mniej zamożnego, właściciela 12 morgów ziemi i licznych zabudowań.

I od tej chwili zaczęła się jej męka. Mąż traktował ją źle, bił i kopał. Przyszły dzieci. Ale i to nie polepszyło sytuacji, gdyż człowieka tego opętała najstraszniejsza, może, z namiętności, demon skąpstwa.

Zaczął morzyć rodzinę głodem, wydzie fając żonie i dzieciom rano po kawałku chleba, po południu po porcji kartofli, a oszczędzone pieniądze obracał na kupno ziemi (ma już 100 morgów) lub poprostu zakopywał w stodole, lub chlewie. Niekiedy zdawało mu się, że pieniądze zakopane znikają, wówczas nieszczęśliwy skąpiec wpadał w rodzaj obłąd. Nie wiadomo przez kogo namawiany

odprawiał tajemnicze obrzędy, egzorcyzmy, zaklęcia. Zbierał więc, np. z dziewięciu domów dziewięć kawałków sioininy, przetapiał na ogniu i nalewał do lampki pod obrazami, chcąc w ten sposób sprowadzić chorobę, czy nieszczęście na złodzieja.

Obłąkane skąpstwo doprowadzało go do tego, że co pewien czas oskarżał przed władzami nieszczęśliwą żonę o kradzież przedmiotów, lub pieniędzy, stanowiących ich wspólny majątek. W Białej-Podlaskiej

odbyły się już trzy tego rodzaju procesy. We wszystkich trzech nieszczęśliwa Marja D. otrzymała wyrok uniewinniający. Ale to nie polepszyło jej sytuacji.

Czy tego rodzaju cierpienia, istotnie,

mają być ujawniane dopiero wówczas, gdy kończy je zbrodnia?

Oto pytanie, które nasuwa się wobec faktu tak strasznej nędzy ludzkiej.

Stuletni jubileusz tunelu S-go Gotarda

Droga tysiąca ludzi łącząca północ z południem Europy

W tych dniach jeden z największych i najstarszych tuneli kolejowych przez górę S-go Gotarda obchodzi stuletni jubileusz.

Groga S-go Gotarda znana była w historii jako

przełęcz przez Alpy,

umożliwiająca komunikację całej Europy środkowej z Włochami.

Była to jedna z największych podróży, o której donoszą różne kroniki. Między innymi

król Władysław Waza

(późniejszy król Władysław IV) odbył tę podróż wraz z dużą świtą, jadąc do Rzymu.

Podróż odbywano konno. Do miejscowości zwanej Schöllenschlucht droga była, jak opisuje kronikarz, znośna, nawet przyjemna, później zaczęły się trudności. W Andermatt król Władysław chciał zrezygnować z dalszej podróży. Jeden z towarzyszy pancernych wpadł na nowy pomysł. Udał się do miasteczka, wynajął

lektyki i górali,

którzy przenieśli królewicza, a konie przeprowadzili przez przełęcz.

Wiedeńczyk Fläsch w notatkach z 1682 r. też srogo klnie podróż przez przełęcz gotardzką.

Jeszcze w 1730 r. Francuz Merveilleux opisuje, że przebył tę drogę, trzymając się

za ogon koński,

a podróżnik angielski, który odbywał tę wycieczkę, kazał się przenieść z zawiązanymi oczami, żeby nie widzieć przepaści.

Trudno uwierzyć, że taka była główna międzynarodowa droga, prowadząca z północy Europy na południe, nych rocznie!

Gdy Napoleon dla celów wojskowych zbudował w 1804 roku

drogę Simplońską,

to, pomimo, iż była ona okrężna, główna fala podróżnych do Szwajcarii i na południe skierowała się ku niej.

W 1820 r. rozpoczęto budowę tunelu St. Gotarda. Budowa

trwała do 1830 r.

Spieszono się bardzo, aby zwalczyć niebezpieczną dla Szwajcarii konkurencję Simplonu.

Od tego czasu jest to najbardziej uczęszczana droga alpejska, przewijają się przez nią rocznie setki tysięcy ludzi.

Z wyzyna czerwonej władzy pod „stienkę”

Tragiczny los komunisty, w którym zbudziło się sumienie

W Mińsku wykonano wyrok śmierci na osobie znanego na Białorusi działacza, obywatela polskiego, Filipa Ławrynowicza.

Koleje życia Ławrynowicza są typowym przykładem tragicznego losu tych wszystkich, którzy lekkomyślnie oddali się na usługi Sowietom.

Po rewolucji bolszewickiej Ławrynowicz znalazł się na terenie Białorusi i wkrótce objął jedno z przodujących stanowisk działaczy sowieckich.

Po pewnym czasie Ławrynowicz rozczarował się do stosunków sowieckich, został aresztowany i ukarany 5-letnią więzienią. Podczas odsiadki kary rozstrzelano całą rodzinę Ławrynowicza.

Po odbyciu kary Ławrynowicz rozpoczął bezlitosną walkę z komunizmem, organizując ostre wystąpienia przeciwko rządowi sowieckiemu przy pomocy rozgłoszonej przez siebie i najbliższych swych pomocników ludności miejscowej. Działalność Ławrynowicza dała się dotkliwie we znaki lokalnym władzom sowieckim w Połocku i doprowadziła wreszcie w kwietniu b. r. do ponownego aresztowania go przez G. P. U.

W czasie procesu Ławrynowicz zachowywał niezwykle spokój i wykazał dużą odwagę. Wyrok śmierci przyjął okrzykiem: „Precz z komunizmem! Niech żyje wolność ludu pracującego!”

Bank Rzemieślników Łódzkich

w Łodzi

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź, ul. Kilińskiego 123

(gmach Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa“)

przyjmuje

wkłady oszczędnościowe od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Złatwia wszelkie operacje bankowe.

1003

Czy odbiornik radjowy może być zaskwestrowany

Bodaj że na żadnym polu ustawodawstwa nie są tak pełne niejasności i niedopowiedzeń, co w dziedzinie radja. Przy czyną tego jest niewątpliwie okoliczność, że zagadnienia prawne, dotyczące radja mają zawsze podłoże techniczne, które w kołach prawniczych nielatwo znajduje zrozumienie. Jest więc koniecznością nieodzowną, aby przyszła ustawa radjowa, która w niedługim czasie powinna wejść w życie, pozostała przy współpracy radjotechników, prawników i obrońców prawa patentowego. Dopiero wtedy bowiem, gdy wszystkie zagadnienia natury prawnej z radjotechniką związane, spotykają się z wyjaśnieniami ze strony fachowców, można się spodziewać, że ustawa, która się narodzi będzie sprawiedliwa i zadowolona wszystkich.

Ale w ostatnich czasach w Niemczech życie wysunęło nowe zagadnienie. Czy komornikowi wolno jest wśród ruchomości, podlegających zajęciu u dłużnika, zająć także radioodbiorniki? W tej właśnie

sprawie niedawno Sąd krajowy w Hall, jako druga instancja, zajął pewne stanowisko zupełnie zdecydowane. Pewien rolnik, któremu komornik zajął za dług aparat radjowy, wniósł do Sądu protest i prośbę o ekscepcję odbiornika, motywując swoje podanie tem, iż aparat radjowy jest dla niego niezbędnym przedmiotem przy wykonywaniu pracy, związanej z zawodem rolnika. Przez radjo odbiera on swoje komunikaty meteorologiczne, według których reguluje on swoje czynności na dzień następny, odbiera wiadomości o cenach na ziemiopłody, inwentarz etc. Radjo poucza go o wszelkiego rodzaju sprawach z rolnictwem związanych i chroni go od strat, jakie niewątpliwie ponosiłby stale, gdyby nie posiadał radja w domu. Radjo tym sposobem trzeba zaliczyć do niezbędnego inwentarza rolniczego. Sąd krajowy przychylił się do tych argumentów i wydał orzeczenie, wykluczające radioaparat z pod zajęcia. Orzeczenie to posiada ogromnie

doniosłe znaczenie dla rolników, stwierdza bowiem, że radjo w gospodarstwie rolnem jest artykułem pierwszej potrzeby, wbrew wyrokowi pierwszej instancji, który uważał wyłącznie tylko rozrywkowe znaczenie radja.

Ale teraz nasuwa się drugie pytanie: czy np. robotnik telefoniczny, któremu komornik zabiera aparat będzie mógł uzyskać ekscepcję, jeżeli wobec sądu będzie się bronił argumentem, że odbiornik radjowy jest mu potrzebny jako środek oświatowy i że nie posiadając tego odbiornika nie będzie mógł się kształcić umysłowo w sposób dla siebie dostępny. Czy taka obrona swego prawa do oświaty znajdzie uwzględnienie w umysłach sędziów orzekających? To pytanie nasuwa poważne wątpliwości.

Jaki cel ma akt zajęcia ruchomości przez komornika? Ma on dawać wierzycielowi rękojmię, że kapitał, o który się dopomina u dłużnika, dzyska przez ew. sprzedaż w drodze licytacji zajętych przedmiotów. Sprzedaż radioodbiorników przez licytację istotnie już nieraz miała miejsce. Ale dzieje się to przecież wbrew prawu patentowemu, które zabrania publicznego handlu przedmiotami od których właściciel patentu ma prawo do-

magać się opłat licencyjnych. Radjoamatorki, którzy sami sobie radjo-aparaty według pewnych określonych schematów budują, opłat takich nie uiszczają. Ale Tow. Akc. „Telefunken“ jest pewnym posiadaczem patentów radjowych na całe Niemcy i aparaty przeznaczone na sprzedaż publiczną muszą być opłacone, muszą uzyskać licytację Towarzystwa. Sprzedaż aparatów radjoamatorkich przez publiczną licytację jest przeto niedopuszczalna ze względów naruszenia prawa o patentach. Z tego także powodu aparaty skonfiskowane przez władze pocztowe u radjopajęczarzy nie mogą być sprzedane przez licytację, tylko mogą być rozdawane pomiędzy państwowe instytucje dobroczynne i wychowawcze. Radjo zdobyło sobie już dziś w życiu przynajmniej to samo znaczenie, jakie posiada telefon i służy ludziom nie do samych tylko rozrywkowych celów, ale jest także ważnym ośrodkiem szerzenia oświaty i kultury. Aparat, który tak prostymi środkami spełnia tak wielkie i ważne zadania powinien w interesie całego społeczeństwa korzystać z najdalej idącej ochrony i odnośne statuty powinny być tak jasne, by nie nasuwały żadnych wątpliwości.



Stajcie
Hasło

KRONIKA

LIPIEC.

21

Poniedziałek

DZIS:
Praksedy Wiktora
JUTRO:
Marji Magdaleny

Ws. słońca g. 3 m. 35
Zachód g. 19 m. 49

Majstrowie fabryczni u Min. Pracy i Opieki Społecznej

Wzwiązku z mającym miejsce przed pewnym czasem sporem, czy majster fabryczny jest pracownikiem fizycznym, czy umysłowym, podzielono majstrów fabrycznych na szereg kategorii, z których niektóre mogą być wyraźnie przydzielone do grupy umysłowych, lub do grupy fizycznych.

Ostatnio ustalono, iż takie potraktowanie sprawy naraża niejednokrotnie majstrów na bardzo przykre następstwa, bowiem na wypadek braku pracy majster, nie mający wyraźnego przydziału nie trzymuje zasiłku ani z funduszu bezrobocia, ani z zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych.

Obecnie w kwestji tej wystąpiła z inicjatywą związków majstrów przemysłu włókienniczego, centralna organizacja związków zawodowych pracowników umysłowych do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wyrównanie tej krzywdzącej liczny zastęp pracowników luki.

W odpowiedzi na to wystąpienie wice-minister pracy, p. Hubicki, oświadczył — jak nas informują — że przyjmie w śróde bieżącego tygodnia delegację zainteresowanych, wyłonią przez C.O.Z.Z. P.U., celem dokładnego zapoznania się z omawianą kwestją. (s)

Pod kołami samochodu Straszny wypadek na Placu Kościelnym

W dniu wczorajszym liczni przechodnie przy Placu Kościelnym Nr. 8 byli świadkami strasznego zajścia.

Przez jezdnię przechodził na drugą stronę ulicy jakiś młody człowiek.

W tej samej chwili z przeciwnej strony nadjechała taksówka. Szofer nie dał żadnego sygnału i w tej samej chwili młody człowiek znalazł się pod kołami samochodu.

Widzowie tego zajścia pospieszili natychmiast z pomocą. Z pod kół samochodu wydobyto ciężko rannego młodzieńca. Zawezwano natychmiast policję oraz pogotowie ratunkowe.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł młodzieńca w stanie agonialnym do szpitala św. Józefa.

Wszczęte przez policję dochodzenie ustaliło, iż przejechanym jest 23-letni Michał Bojczuk, zamieszkały przy ulicy Zawadzkiej 28.

Szofera Franciszka Kędzierskiego aresztowano. (n)

Rada Miejska m. Sulejowa rozwiązana

Jak już donosiliśmy w dniu 6 ub. m. upłynął termin kadencji rady miejskiej Sulejowa, jednakże wobec braku zarządzeń w kwestji dokonania nowych wyborów rada miejska pełniła dotychczas swoje funkcje, mimo, że winna była ustąpić jeszcze w czerwcu r. b.

Jak się dowiadujemy, sejmik powiatu wy starostwa piotrkowskiego wystąpił do władz wojewódzkich o rozwiązanie rady, bowiem członkowie rady dotychczasowej, w przeświadczeniu, iż czas ich pracy właściwie się zakończył, oraz że wybór nowej rady jest kwestją najbliższej przyszłości, nietylko zaniedbują obowiązki ale nawet wszczynają najróżnorodniejsze spory na terenie rady, uniemożliwiając jakkolwiek normalną pracę.

Ponieważ wniosek sejmiku powiatowego jest obszernie i odpowiednio uмотywowany, przewiduje się, iż władze wojewódzkie już w dniach najbliższych ogłoszą decyzję o rozwiązaniu rady miejskiej Sulejowa i wyznaczą termin nowych wyborów do nowej rady miejskiej.

„KUZYNEK” KARDYNAŁA

inżynier i aferzysta

Oszust któremu wszystko uchodzi

Na jesieni roku ubiegłego pojawił się na gruncie łódzkim młody, 32-letni osobnik, który przedstawił się jako Stanisław Kurowski. Osobnik ten występował jako

delegat

jakiegoś towarzystwa oświatowo - społecznego i w tym charakterze próbował nawiązać kontakt z kierownikami szkół,

chcąc wygłaszać odczyty w szkołach powszechnych i średnich. Ponieważ Kurowski nie miał zezwolenia, względnie upoważnienia kuratorjum, przeto kierownicy szkół kategorycznie przeciwstawiali się propozycjom K., który usiłował otrzymać takie zezwolenie z kuratorjum, co mu się jednak nie udało, ponieważ zachowanie się Kurowskiego wskazywało, iż je-

go poziom umysłowy nie może odpowiadać wymogom, jakie stawiać się musi a-matorowi wygłaszania odczytów.

Ponieważ na terenie szkół powszechnych

akcja nie powiodła się

Kurowskiemu, a z drugiej strony odnosił on widać wrażenie, że władze bezpieczeństwa interesują się nim z pewnych względów, przeniósł on swój teren działania na prowincję, nie placąc swoim zwyczajem rachunków w hotelach łódzkich.

W ziemie r. b. występował Kurowski w Piotrkowie pod nazwiskiem Stanisława Bronikowskiego, już jako delegat Ministerstwa Oświaty. W tym charakterze zawarł Bronikowski-Kurowski znajomość z jednym z okolicznych ziemian, od którego wyłudził większą sumę

pieniędzy i ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Obecnie łódzki urząd śledczy otrzymał doniesienie, że jakiś łódzian, inżynier Jerzy-Stanisław Kościeszka, występujący w Będzinie w charakterze

inżyniera,

inspektora Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, grasował w Będzinie przez czas dłuższy, przyczem popełniwszy szereg nadużyć, operując obietnicą małżeństwa, zbiegł z Będzina, nie kryjąc nawet rachunku za utrzymanie i mieszkanie w hotelu. Rachunek ten wynosi około 400 złotych.

Jak się okazało, inżynier Jerzy-Stanisław Kościeszka jest identyczny ze Stanisławem Kurowskim i Stanisławem Bronikowskim, przyczem właściwe nazwisko tego oszusta brzmi: Stanisław Kakowski, jest to stały mieszkaniec Łodzi.

Jak slychać, Kakowski występował już niejednokrotnie na prowincji. podszywając się pod pokrewieństwo z J. E. ks. kardynałem Kakowskim, opowiadając, że jest bratankiem kardynała.

Stanisław Kakowski poszukiwany jest przez łódzki urząd śledczy już od szeregu lat, ponieważ jednak stale zmienia miejsce pobytu i bardzo często występuje pod coraz to innym nazwiskiem — jest, jak dotąd, nieuchwytny. Obecnie władze policyjne dokładają wszelkich starań, aby eleganckiego aferzystę, delegata, inspektora, inżyniera i bratanka uspokoić choć na pewien czas przez zamknięcie go w więzieniu i ustalenie całej, ściślej litanji grzechów tego młodzieńca o bujnej zaiste przeszłości. (s)

Męty społeczne działają

Poranienie kilku osobników przy ulicy Łagiewnickiej, jeden z nich walczy ze śmiercią

W dniu wczorajszym mieszkańcy ulicy Łagiewnickiej byli świadkami porachunków mętów staromiejskich, które skończyły się postrzeleniem jednego z uczestników.

Przy ul. Łagiewnickiej 90 zebrały się dwie konkurujące z sobą partje mętów gdzie w trakcie obliczania się doszło do zatargu, który bardzo szybko zamienił się w bitwę, na noże i laski.

Gdy kilku z uczestników poważnie się pobiło, nagle ktoś wyciągnął rewolwer i strzelił do przeciwnika, który zalewając się krwią padł na ziemię.

W trakcie ogólnego zamieszania wszy-

scy zbiegli, zaś przygodni świadkowie zawezwali pogotowie, które po przybyciu na miejsce stwierdziło, iż rannym jest 32-letni Zygmunt Owczarek.

Po udzieleniu mu pierwszej pomocy

lekarz pogotowia

stwierdził bardzo ciężki stan, wskutek czego odwiózł go do szpitala Poznańskich.

Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie, przyczem stwierdziła, nazwiska sprawców zarówno postrzelenia jak i awantury.

Narazie nie udało się żadnego z nich schwytać i prawdopodobnie, wszyscy ukrywają się przed sprawiedliwością. (p)

Muzyk jest pracownikiem umysłowym

Winni o tem pamiętać właściciele restauracji

W dniu onegdajszym łódzki sąd pracy rozpatrywał znaną z punktu widzenia zarówno prawnego, jak i społecznego — sprawę.

Mianowicie niejaki Hausmann Roman, niewidomy pianista, zam. przy ul. Mielczarskiego pod Nr. 13, rozpoczął w dniu 7 listopada 1929 roku pracę w restauracji „Kometa”, stanowiącej własność Lucjana Idzikowskiego, Kopernika 46. W dniu 1-go lutego r. b. Idzikowski zwolnił Hausmanna bez wypowiedzenia, dając mu odprawę zł. 150, podczas gdy płaca Hausmanna była stosunkowo dość poważna, wynosiła bowiem 240 złotych miesięcznie plus codziennie na kolację. Hausmann zaskarżył Idzikow-

skiego do sądu pracy o odszkodowanie za 3-miesięczne wypowiedzenie, do którego miał prawo jako pracownik umysłowy.

Sąd przychylił się do wniosku powoda i zasądził od Idzikowskiego na rzecz Hausmanna po zł. 240 za każdy miesiąc wypowiedzenia, oraz po zł. 10 za każdy miesiąc, tytułem ekwiwalentu za kolację, które również wchodziły do zarobku Hausmanna. Łącznie tedy przyznał sąd pracy Hausmanowi 750 z złotych, z potrąceniem już wpłaconych przez Idzikowskiego, tytułem odprawy, 150 złotych, to znaczy zredukowany bez wypowiedzenia muzyk otrzymał na 600 złotych. (s)

Czterech robotników runęło w dół

kanalizacyjny

Tragiczny wypadek w gmachu pracowników Banku Polskiego przy ul. Narutowicza

Jak wiadomo przy zbiegu ulic Narutowicza i Wierzbowej wzniesiony został gmach mieszkalny pracowników Banku Polskiego.

Ostatnio trwały prace przy przyłączeniu gmachu tego do ogólnej sieci kanali-

zacyjnej.

W trakcie tych prac, gdzie przy włączaniu do głównego kanału zatrudnionych było kilku robotników nagle usunęło się rusztowanie i czterech robotników runęło w przepaść.

Powstał ogólny popłoch wśród pracujących, którzy usiłowali własnymi siłami przy pomocy różnych narzędzi i powrozów wydobyć swych kolegów, lecz wszystkie te chęci okazały się bezskutecznymi.

W międzyczasie zaś zaalarmowano straż ogniową oraz pogotowie ratunkowe, które też w ciągu kilku minut znalazło się na miejscu.

Jedynie strażakom udało się wszystkich czterech wydobyć na światło dzienne, przyczem na szczęście tylko dwóch uległo ciężkim poranieniom, wskutek upadku są nimi Władysław Śpiwák, zamieszkały ul. Stoki Nr. 2 oraz Piotr Delasiński, zamieszkały przy ul. Gazowej 8.

Obydwoh po udzieleniu pierwszej pomocy

odwiozło do szpitala,

gdzie stan ich nie jest niebezpieczny.

O katastrofie przybyłe władze policyjne spisały protokół, celem przeprowadzenia dochodzenia kto ponosi winę wypadku. (p)

Skład węgla spalił się

Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych

Przy ulicy Przejazd 90 mieści się wielki skład węgla, należący do Arnolda Schwartz przedstawiciela kilku kopalń.

Od kilku dni już składy były przepelnione węglem wskutek słabego popytu.

Naładowany węgiel zaczął się rozkładać i powstał gaz samozapalny, tak że w ciągu nocy powstały płomienia, ogarniające obszerny skład węgla.

Zaalarmowano II oddział straży ogniowej, który wszczął akcję ratowniczą. Po-

żar coraz bardziej się rozszerzał i zagrażając sąsiednim składom, lecz dzięki ofiarnej pracy strażaków pod przewodnictwem plutonowego Hamma,

udało się niedopuszczyć

do rozszerzenia się ognia.

Składy Szwartza natomiast bądź to spłonęły, bądź też zniszczone zostały wskutek zalania wodą.

Straty są dość poważne, sięgają bowiem sumy kilkunastu tysięcy złotych. (p)

Łódź posiada w swych zbiorach nieznany aforyzm H. Sienkiewicza

W zbiorach oddanych miastu naszemu przez J. Bartoszewicza znajduje się nieznany i nigdzie nieogłoszony drukiem aforyzm przesłany przez Henryka Sienkiewicza, śp. Kazimierzowi Bartoszewiczowi jako redaktorowi „Straży Polskiej”.

Proszony o artykuł Sienkiewicz odpowiedział redaktorowi Bartoszewiczowi listem, w którym były te słowa:

Szanowny Panie!

Czem chata bogata, tem rada — więc posyłam tymczasem kilkanaście aforyzmów. Przydadzą się one może „Straży”, a w każdym razie zaświadczą o moich doświadczeniach dla niej chęciach.

Z poważaniem.

Henryk Sienkiewicz.

AFORYZMY.

Antynacjonalizm w Polsce odznacza się tem, że uznaje wszelkie wewnętrzne nacjonalizmy, z wyjątkiem polskiego.

Kłamstwo jest chyba bardziej nagie, niż prawda, albowiem stale od niej szat pożyczca.

Gdyby ludzie byli zdolni do krytykowania samych siebie tak jak krytykują bliźnich, pojawiłaby się na świecie nowa chroba, która zwalałaby się samowstręt.

Istnieje coś jeszcze głupszego od optyzmu, który często uchodzi za głupotę, a mianowicie pesymizm, jeśli chce uchodzić za rozum.

Każda żywa istota naprzód umiera, a potem dopiero gnije. Wyjątek stanowią państwa i rządy, te bowiem poczyna gnić przed śmiercią.

Głupi i tyrański rząd to młot, który myśli, że gwoździe istnieją tylko na to, żeby miał kogo bić po głowie.

Dzieje uczyć, że najgorszym tyranem jest taki władca, który w jednej osobie jest demonem i durkiem.

Najpotężniejszym sprzymierzeńcem narodów uciśnionych jest król Postęp.

W sztuce istnieją rozmaite szkoły i kierunki, ale kto ma swój własny powóz, ten nie jeździ omnibusem.

Państwa są jak dywany: potrzebują

od czasu do czasu przetrzepania.

Gdyby Chrystus zstąpił powtórnie na ziemię i zaczął nauczać pod rządem pruskim, zostałby niechybnie wydany, jako: „urpzykrzony cudzoziemiec”.

(Straż Polska, r. 1908 nr. 3).

Nie należy szykanować podatników ale też nie trzeba ukrywać obrotów

Przed kilku dniami wpłynęła do Ministerstwa Skarbu skarga właścicieli herbaciarni w m. Narwi wojew. białostockiego.

Skarży się ona p. ministrowi na sekwestratora urzędu skarbu w Bielsku podl. który zabrał jej za zaległy podatek artykuły spożywcze wartości z górą 100 zł. i sprzedał je z licytacji, przyczem do udziału w licytacji zainteresowanej właścicielki nie dopuszczono, a licytowane przedmioty kupił sekretarz magistratu z woźnym za drobną część wartości, pozbawiając właścicielkę herbaciarni możliwości prowadzenia handlu w ciągu kilku dni (zanim nabyła nowe produkty z odległej o 30 kilometrów miejscowości).

Prasa organizacji kupieckich zamieszcza wiele skarg takich, a nawet jaskrawszych, co dowodzi, że sekwestratorzy skarbowi często zbyt gorliwie stosują przepisy prawne do opieszalych płatników podatku, nie mogących uiścić należności skarbowych nieraz z powodu faktycznego braku środków. Z drugiej jednak strony nie można zamykać oczu i na dążenie nie-

których kupców do ukrywania obrotów przed opodatkowaniem, co — rzecz zrozumiała — potęguje bezwzględność sekwestratorów.

Świeżo np. reprezentanci polskiego przemysłu czekoladowego zwrócili się do ministra Przemysłu i Handlu z żądaniem usunięcia kontroli skarbowej nad zakupami, dokonywanymi przez poszczególnych odbiorców. Życzenie to fabrykanci czekolady uzasadniali tem, że kupcy — chcąc uniknąć kontroli pokrywają swe zapotrzebowanie w Gdańsku, którego fabryki nie podlegają kontroli polskich władz skarbowych, skutkiem czego te władze nie znają obrotów odbiorców firm gdańskich.

Min. Kwiatkowski oświadczył, że zrealizowanie tego postulatu jest niemożliwe, gdyż min. Skarbu stoi na stanowisku jak najściślejszej kontroli podatników, uchylających się od płacenia podatków.

Jeżeli kupiectwo chce, by urzędy podatkowe nie wymierzały podatków nadmiernych, musi stać na stanowisku nie ukrywania obrotów.

Spis ludności w Polsce został odroczony

Jak to już donosiliśmy — na specjalnym zjeździe statystyków polskich który odbył się przed paru tygodniami w Łodzi, uchwalono zwrócić się do rządu z prośbą o jaknajwcześniejsze sporządzenie spisu ludności na całym terenie Rzeczypospolitej.

Spis ten miał być dokonany w końcu miesiąca grudnia r. b. Obecnie dowiadujemy się, że z powodu braku kredytów spis ten nie będzie przeprowadzony.

W związku z powyższem koło statystyków zwróciło czynnikiem rządowym uwagę na konieczność sporządzenia spisu w roku 1931.

Ponieważ przygotowania do spisu wymagają pewnego nakładu kosztów — w sferach rządowych postanowiono opracować kosztarys spisu, a odnośna suma znalazłaby pokrycie w budżecie państwowym na rok przyszły. (s)



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych zagranicznych łożek metalowych; wyścigaczki amerykańskie materace wysięclane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łożek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
Łódź Piotrkowska 73
w podwórzu, tel. 1-58-61 29

Do
P.T. PRENUMERATORÓW

W razie późnego doręczenia lub nieotrzymania pisma prosimy P. T. Prenumeratorów zawiadomić administrację „H a s ł o” tel. 163-66.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: Suka. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Hmickiego i Cymera (Wólczanska 37), Suka. Leinwebra (Plac Wolności 2), Suka. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (p)

TEATR I SZTUKA

LETNI TEATR REWJI „SCALA”

Cegielniana 16

Począwszy od soboty 19 b. m. rozpoczął się gościnne występy zespół artystów rewiowych scen warszawskich. Udział biorą znakomity komik Antoni Kaczorowski, Miła Milowska, Janina Węszczińska, Ama Wolkowska, Ryszard Amicz, Mieczysław Rembosz, Tadeusz Mergel, Jan Nowicki, Witold Rejewski, fenomenalny tancerz Aleksander Gronowski i znakomita tancerka z teatrów rewiowych zagranicznych — Zuli del Renzo. Odegrana będzie znakomita rewja wesołości w 2-eh częściach, 16 obrazach p. t. „Coś wisi w powietrzu”, pióra Toma, Golda, Petersburskiego, Kagana, Kataszka i inn. Hemara, Tiwima, Jastrzębca, muzyka Wiehlera, Widownia teatru letniego „Scala” jest zupełnie zabezpieczona od deszczu i wiatrów, wobec czego przedstawienia odbywają się bez względu na pogodę. Codziennie dwa przedstawienia: o 8-ej i 10-ej wiecz. Dla udogodnienia publiczności wejście na widownię dopuszczalne od godz. 8-ej do godz. 10,15 wiecz. Kasa czynna od godz. 5-ej do 10,15 wiecz.

TEATR POPULARNY

Ogrodzowa Nr. 18.

„PAN MA PROFIL JAK TEOFIL”.

Dziś, poniedziałek o godzinie 8,30 wiecz. dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych od 50 gr. do 1 zł. wielka ośmiewająca rewja w 16-tu częściach p. t. „Pan ma profil jak Teofil” urozmaicona szeregiem niewidnianych w Łodzi jeszcze numerów. Udział całego zespołu. Nowozaangażowany balet oraz występ warszawskiego artysty Junoszy-Młyńczyka. Bilety do nabycia w kasie teatru.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ

„POLSKIEGO RADJA”.

Wtorek, dnia 22 lipca 1930 r.

ŁÓDŹ: 11.58—12.05. Sygnał czasu z Warsz. i Hejnał z Wiaży Marjackiej w Krakowie.
12.05—13.15. Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160.
13.15—13.20. Odczytanie programu dziennego repertuar teatrów i kin.
13.20—16.15. Przerwa o
15.15—17.10. Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy).
17.10—17.25. Chwilka lotnicza Znaczenie obrony przeciwlotniczej dla ludności cywilnej wygłosi kpt. Królikiewicz.
17.35—18.00. Transmisja z Krakowa. „Z wędką przez Podhale” wygłosi dr. Jan Landau.
18.00—19.00. Koncert orkiestry salonowej Karola Poraj-Koźmińskiego. 1. Schubert: Uwertura do baletu „Rozamunda” 2) Greschler: Walc „W krainie Wenus”. 3) Urbach: „Pogawędka z Delibesem”, fantazja z tem. Delibesa 4) Rachmainow: Serenada op. 3. 5) Lehar: Wyjątki z operetki „Carewicz”.
19.00—19.20. Rozmaitości.
19.20—19.35. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, oraz program na dzień nast.
19.35—19.50. Prasowy dziennik radiowy (tr. z Warszawy).
19.50. Transmisja z Opery Poznańskiej. Pr. transmisyjny komunikaty: meteor, policja, i sportowy.

ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
FR. GRĘTKIEWICZA
ŁÓDŹ, Piotrkowska 111-Tel. 175-35

HASŁO SPORTOWE

Międzynarodowy raid awjonetek

Wczoraj wystartowały z Iontiska Tempelhoff pod Berlinem awjonetki biorące udział w wielkim locie okrężnym na dystansie 7.560 klm. Na ogólną liczbę 101 zgłoszonych aparatów, na starcie stanęło tylko 60, w tem 30 niemieckich, 12 polskich, 7 angielskich, 6 francuskich, 3 hiszpańskie i 2 szwajcarskie.

W ten sposób Polska jest reprezentowaną przez najliczniejszą no Niemcach ekipą i może w raidzie odegrać dominującą rolę.

Trasa raidu prowadzi przez Niemcy do Anglii, następnie przez Francję, Hiszpanię, Szwajcarię, Austrię, Czechosłowację, Polskę i kończy się znów w Berlinie. Kontrolne punkty lotu są rozmieszczone następująco: Berlin, Brunszwig, Frankfurt, Reims, Bristol, Londyn, Pa-

ryż, Poitiers, Saragossa, Madryt, Sewilla, Madryt, Valencja, Nimes, Lion, Bern, Monachjum, Wiedeń, Praga, Wrocław, Poznań, Warszawa, Królewiec, Berlin.

Do najtrudniejszych zadań w raidzie lotu należy dwukrotny przelot nad cieśniną La Manche, nad Pirenejami na wysokości 2800 m. i nad Alpami między Lozanną, a Bernem.

Zwycięzcy lotnik, który w czasie od 20 do 31 b. m. wykaże najlepsze panowanie nad aparatem i największą szybkość.

Po skończonym locie okrężnym w dniach od 1 do 7 sierpnia odbędzie się na lotnisku w Staaken (Niemcy) konkurs lotów sztucznych dla tych, którzy w przepisany czas ukończą raid.

AKTUALJA ZAGRANICZNE

Sześciodniówka kolarska w Marsylii zakończyła się całkiem niespodziewanie, gdyż Van Kempen, który prowadził wyścig w ciągu przeszło 5 dni wraz z Boucheronem, upadł i wycofał się z zawodów, oddając tem samem zwycięstwo parze Raynaud—Dayen. Ci przebyli w ciągu 144 godzin 2807 klm.

Dwunasty etap wyścigu „Tour de France” z Montpellier do Marsylii (209 klm) przyniósł zwycięstwo Magnowi (6 godz. 41 m. 42 sek.) przed Pellisierem, Tavernem, Leducem i Mertensem.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi Leducq — 87 godz. 50 m. 29 sek.; 2) Magnier; 3) Gurra, 4) Demuyser; 5) Pellisier, który ma czas 88 godz. 8 min. 29 sek. i, mimo zwycięstwa w 6-ciu etapach, utracił już szansę.

W klasyfikacji drużynowej kolejność jest następująca: 1) Francja, 2) Belgja, 3) Niemcy, 4) Hiszpanja.

* * *

Żyjemy obecnie w okresie niebywałego wzrostu poziomu lekkiej atletyki. Amerykanka Didrickson rzuciła oszczepem 40 m. 66 cm. (nowy rekord światowy), Szwed Lindblad skoczył o tycze 4 m. 10 cm. Po rekordzie światowym Tolana na 100mtr. (10,2 sek.) i 100 jardów 9,2 sek.), dochodzimy do przekonania, że możliwości ludzkie nie mają prawie granic.

Jedyny w Łodzi

warsztat reperacyjny firmy „Radio Splendid”, Piotrkowska 61, w podwórzu, telefon 159-02, naprawia: słuchawki, głośniki, akumulatory. Przerabia b. tanim kosztem aparaty na nowoczesne. Najtańsze źródło! Magnesowanie słuchawek tylko 1 zł. — Ładowanie akumulatorów tylko 1 zł. 447

Przed Wycigiem Tatrzańskim

P. Prezydent Rzplitej przyjął protektorat nad tą imprezą

Już niezadługo, bo dn. 24 sierpnia r. odbędzie się jedna z największych imprez automobilowych w Polsce, a mianowicie t. zw. „Wyciąg Tatrzański“ na szosie Zakopane — Morskie Oko. Zawody te odbywające się już po raz 3, mają charakter międzynarodowy, gdyż dopuszczają udział wszystkich kierowców europejskich. Staraniem Krakowskiego Klubu Automobilowego „Wyciąg Tatrzański“ został zaliczony do automobilowego mistrzostwa Europy, co w znakomity sposób podnosi znaczenie polskiej imprezy.

Ponieważ ogromny zjazd gości zagranicznych i krajowych przyczyni się do popularyzacji najpiękniejszego zakątka Polski, Organizatorzy „Wyciągu Tatrzańskiego“ już obecnie usilnie pracują nad zapewnieniem zarówno uczestnikom zawodów, jak i publiczności największych wygód. Buduje się już zatem obecnie wielkie trybuny i schroniska na wypadek niepogody oraz przygotowuje się odpowiednio ilości kwatery.

Rzecz prosta, iż te zamawiać należy przednio, gdyż wielka masa przyjezdnych gości wypełni Zakopane aż po brzegi.

O zainteresowaniu „wyciągiem tatrzańskim“ zagranicą świadczy fakt zapewnienia udziału największych mistrzów kierownicy, jak von Stucka, Carraccioli, Chirona i innych. Zgłoszenia pod adresem Krakowskiego Klubu Automobilowego napływają stale.

Doskonale wybrany termin „wyciągu tatrzańskiego“ zapewnia zwycięską walkę pretendentów do mistrzostwa Europy, gdyż przypada po wyciągach górskich w Czechosłowacji, Włoszech, Szwajcarii, Anglii i Niemczech. Dla czołowych kierowców będzie miał decydujące znaczenie, gdyż wyniki wymienionych powyżej wyciągów również są zaliczane do ogólnej punktacji o mistrzostwo Europy.

Dla naszych automobilistów krajowych „wyciąg tatrzański“ jest ostatnim i decydującym etapem walki o tytuł automobilowego mistrza Polski, pozatem dla czołowych kierowców będzie okazją dla zdobycia sobie prawa przynależności do t. zw. „elity automobilowej“.

We wszystkich wyciągach zagranicznych wchodzących w skład mistrzostwa górskiego Europy ustanowione są nagrody pieniężne, wobec czego organizatorzy „wyciągu tatrzańskiego“ i tę sprawę musieli zrealizować. Przy poparciu Automobilklubu Polski i wszystkich klubów sportowych zdołał krakowski klub Automobilowy uzyskać sumę 20.000 zł. przeznaczoną na nagrody.

Wątpliwem jest, czy nagrody te dostaną się w ręce polskich kierowców, wobec wysokiej klasy konkurentów zagranicznych oraz wskutek tego, że polscy automobilisci nie biorą zazwyczaj udziału w zagranicznych imprezach zaliczonych do mistrzostw Europy.

Niemniej jednak elita naszych kierowców, korzystając z doskonałej znajomości

ci trasy, wykaże swą przynależność do europejskiej klasy samochodowej. Nad wielką imprezą Krakowskiego Klubu Automobilowego raczył przyjąć protektorat p. Prezydent Rzplitej, podkreślając tem samem wielkie znaczenie propagandowe tego rodzaju zawodów, zwabiających do Polski cały świat turystyczno-sportowy z zagranicy.

Sensacje w piłkarskiej klasie A

Ubiegłe 2 dni rozgrywek w klasie A przyniosły wyniki wręcz sensacyjne. Turycy przegrali w walce z ambitnym Sokołem zgierskim, dając znów W. K. S.-owi otwartą drogę do zdobycia mistrzostwa okręgu. Hakoah uległ również niespodziewanie P. T. C. Zwycięstwem Ł. K. S.-u nad Ł. T. S. G. i W. K. S. nad Widzewem nie były niespodzianką, tak jak nierozegrana Unii z Burzą.

Wskutek powyższych rezultatów sprawa zdobycia tytułu mistrzostwskiego wchodzi w nową fazę, a widmo spadku do klasy B coraz bardziej zagraża Unii i Biegowi.

Poszczególne wyniki meczów sobotnich i niedzielnych podajemy poniżej:

Ł. K. S. I b. — Ł. T. S. G. I b. 5:1 (3:1)
Oba zespoły wystąpiły z graczami ligowymi. W Ł. K. S.-ie widzieliśmy Feję, Jańczyka, Wisławskiego i Radomskiego, a w Ł. T. S. G. — Triebela Wildnera, Triebego i Pogodzińskiego.

Gry sportowe

W sobotę i niedzielę toczyły się w dalszym ciągu rozgrywki o mistrzostwo okręgu w piłce siatkowej i koszykowej dla klasy B.

Z osiągniętych wyników można wnioskować iż klasa ta jest obecnie ogromnie wyrównana. Szczególnie zażarta walka toczy się wśród drużyn koszykówek, w której jedynie zespół Widzewa nie poniósł żadnej porażki. Lepszą jednak grę od zespołu robotniczego pokazały dotychczas drużyny Zjednoczonych, Hasmonei i Geyera, które utraciły po jednym punkcie.

W piłce siatkowej o pierwszeństwo walczy Oratorjum, Hasmonea, Orle i Siła. Inne drużyny mają mniejsze szanse zdobycia tytułu mistrza.

Notujemy szereg wyników z soboty i

Czerwoni od pierwszych minut meczu wzięli inicjatywę w swe ręce i już po 20-tu minutach mieli 3 bramki, zdobyte przez Sowiaka, Feję i Szałapskiego. Czarnobiali zdołali uzyskać tylko 1 punkt z karnego, bitego przez Pogodzińskiego.

P zmianie stron ładna gra zamieniła się w bezładną kopaninę, z której Ł. K. S. potrafił wypracować jeszcze dwa gole. Strzelcem ich był Feja. U zwycięzców, którzy przeżeli nad Ł. T. S. G. bardzo widocznie, najlepiej grał Jakubiec w bramce, Radomski w obronie i Jańczyk w pomocy. Napad kombinował ładnie przez 20 minut i powinien był wtedy strzelić conajmniej z 6 bramek. Rezerwa biało-czarnych, mimo obecności czterech ligowców grała słabo.

Sędziował p. Szer II.
Sokół — Turycy 4:3.
W. K. S. — Widzew 3:0.
Unii — Burza 1:1.
P. T. C. — Hakoah 2:1.

niedzieli:

PIŁKA SIATKOWA: Oratorjum-Hakoah 30:0, Orle-WKS 30:0, Orle-Hasmonea 30:22.

KOSZYKÓWKA: Hasmonea-Orle 22:16 (10:14). Zażarta walka obu drużyn. W normalnym czasie gry rezultat brzmiał 14:14, wobec czego sędzia zarządził dogrywkę, w której lepszą okazała się Hasmonea.

WIDZEW - STRZELEC 25:23 (9:8). Obie drużyny grały w „czwórce“. Zwycięstwo Widzewa dość przypadkowe.

ORATORJUM - H. K. S. 30:0. Harcerze nie stawili się do gry. Szkoda tej niegdyś dobrej, drużyny. Spadnie ona zapewne do klasy C.

Polacy na Semmeringu

Zgodnie z naszymi przewidywaniami polscy tenisiści w dalszej rundzie rozgrywek na Semmeringu doznali niepowodzeń. Tłoczyński przegrał z Anglikiem Hughesem 3:6, 4:6, a w grach podwójnych Jędrzejowska i Volkmerówna uległy paniom Göncz i Polesy 2:6, 5:7. W grze mieszanej Volkmerówna i Tłoczyński zostali wyeliminowani przez parę Herbst i Menzel przegrywając 4:6, 6:4, 3:6.

Volkmerówna poza tem przegrała do Sejmowej 7:5, 5:7, 3:6, a Warminski latwo uległ Hechtowi (Praga) 1:6, 3:6.

Nasi dubliści Tłoczyński i Warminski zostali pokonani przez parę Hery i Kinzel w stosunku 6:1, 1:6, 7:5.

W ten sposób w turnieju utrzymuje się nadal tylko Jędrzejowska po zwycięstwie nad Węgierką Goencz 6:1, 6:1.

Sukces M. Stolarowa w Gdańsku

W piątek rozpoczął się w Gdańsku międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem Węgra Kehringa, Niemca Kuhlmana oraz najlepszych rakiet fińskich i skandynawskich. Ze strony Polski uczestniczą pp. W. Richterówna (b. mistrzyni Łodzi i Polski) i Maks Stolarow.

W pierwszej rundzie rozgrywek M. Stolarow zmierzył się z czołowym graczem gdańskim Tewsem i pokonał go 6:3, 3:6, 6:1.

Tabela ligowa

	Gier	pkt.	bram.
1. Cracovia	11	18	23:11
2. Legia	10	15	21:11
3. Warta	11	15	27:16
4. Wisła	11	14	25:19
5. Polonia	11	11	21:20
6. Ruch	11	11	19:18
7. Pogoń	11	9	17:19
8. Ł. T. S. G.	11	9	15:22
9. Ł. K. S.	11	8	22:21
10. Garbarnia	11	8	24:30
11. Czarni	11	7	10:20
12. Warszawianka	10	5	11:31

Tabela klasy A

	Gier	pkt.	bram.
1. W. K. S.	15	23	33:12
2. Turycy	15	22	44:19
3. Ł. K. S. I b.	13	19	39:16
4. Hakoah	15	15	27:14
5. Burza	15	15	20:24
6. P. T. C.	16	15	25:42
7. Orkan	12	12	30:24
8. Widzew	13	11	12:19
9. Sokół	15	11	27:44
10. Ł. T. S. G. I b.	14	10	24:23
11. Bieg	14	10	19:24
12. Unii	13	9	19:27

Tour de France

W 13-ym etapie wyciągu kolarskiego dookoła Francji zwyciężył Guerra przed Pellissierem i Bondulem.

14 etap przyniósł zwycięstwo nieznanemu kolarzowi Pegliou przed Leducqiem i Bondulem.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi nadal Leducq przed Magnem, Demuyserem, Pellissierem i Guerra.

Stefański mistrzem szosowym Polski

Wczoraj odbył się wyciąg kolarski o mistrzostwo szosowe Polski ze startem i metą w Krakowie.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył Stefański (Amatorski Klub Sportowy — Warszawa).

Należy zaznaczyć, że Stefański uzyskuje zaszczytny tytuł poraż trzeci, gdyż w latach 1928 i 1929 również okazał się najlepszym kolarzem w Polsce.

Jedyny mecz ligowy dnia Zwycięstwo Polonii nad Legją

Podążająca bez porażki w mistrzostwie Ligi stołeczna legja natknęła się wreszcie w przedostatnim swym meczu pierwszej rundy na lokalnego rywala. Wbrew wszelkim przewidywaniom pojedynek Legjo-Polonia zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 3:1.

Wskutek poniesienia porażki Legja utraciła szanse wysunięcia się w pierwszej rundzie na czoło tabeli przed Cracovią.

Ostatni mecz pierwszej kolejki rozgrywek między Legją a Warszawianką odbędzie się w dn. 27 lipca.

MECZ LEKKOATLETYCZNY

POLSKA — WŁOCHY

W dniach 16 i 17 sierpnia polska lekka atletyka stanie przed ciężkim zadaniem obrony swych barw w meczu z Włochami. Doskonale zdajemy sobie wszyscy sprawę z doniosłości tej walki, bo Włosi zaliczani są dziś do największych potęg sportowych Europy, a zwycięstwo nad nimi lub przegrana różnicą paru punktów może okryć sławą sport polski.

Oczywiście szanse nasze w meczu z Włochami nie przedstawiają się zbyt różowo. Niedawno rozegrane lekkoatletyczne mistrzostwa Polski wykazały znaczny spadek formy u wielu naszych mistrzów, poza tem w niektórych konkurencjach nigdy nie zbliżyliśmy się do poziomu Włochów.

Rozważając te zagadnienia teoretycznie, widzimy, iż w biegach na 100, 200, 400, 4x100, 4x400 i w biegach przez płotki Włosi są lepsi od nas, jakkolwiek Szejnach, Biniakowski, Kostrzewski i Trojanowski mogą pokazać swe pazury.

Na dystansach 800, 1,500 i 5,000 m. nadzieją naszą są Kostrzewski, Kusociński i Petkiewicz. Wierzymy w ich zwycięstwa. W rzutach i skokach sytuacja jest całkiem tajemnicza, lecz Włosi wydają się lepsi.

W sumie zatem nie możemy liczyć na zwycięstwo, ale również nie możemy dopuścić do wysokiej porażki. Wolno nam

nieznacznie przegrać, okazując wysoką klasę naszej lekkiej atletyki. Jak wiemy po mistrzostwach Polski (13 b. m.) zawodnicy czołowi, w myśl wskazań P. Z. L. A. Obowiązani są do wypoczynku. Czasu jest dość. Można i wypocząć i potrenować, aby w dniach 16 i 17 sierpnia rozporządzać rekordową kondycją.

Skład naszej reprezentacji wygląda następująco:

100 mtr. — Szejnach, Trojanowski II (Sikorski), 200 m. — Szejnach, Biniakowski, 400 m. — Piechocki, Biniakowski (Kostrzewski), 800 mtr. — Kostrzewski, Maszewski (Lisiecki), 1,500 m. — Petkiewicz, Kusociński (Sidorowicz), 5,000 m. — Kusociński, Petkiewicz, 4x400 mtr. — Biniakowski, Piechocki, Maszewski, Kostrzewski (Meyro), 110 płotki — Nowosielski, Trojanowski (Zajusz), 400 m. płotki — Kostrzewski, a między Maszewskim, Korolkiewiczem i Dobrakowskim odbędzie się 10 sierpnia eliminacja w Warszawie, wdał — Sikorski, Nowak (Nowosielski), wzwyz — Meyro, Majtkowski (Nowak), tyczka — Adamczak, Majtkowski, kula i dysk — Heljasz i Cejzik, a Górski w dniu 10, VIII, ma wziąć udział w tych konkurencjach, celem próby, oszczep — Mikrut, Luckhaus (Buchała).

Ostateczny skład ustalony będzie 10

sierpnia.

Ekipa włoska składać się będzie z następujących zawodników: (w nawiasach podajemy ich ostatnie wyniki).

100 m. — Toetti (10,8), Maregatti; 200 m. — ci sami; 400 m. — Carlini (48,6) Facelli; 800 m. — Cerati (1 m. 56,8 s.) Becali; 1500 m. — Beccali (3 m. 57,2 s.), Furia; 5000 m. — Bartolini (15 m. 25 s.) Boero; 110 płotki — Facelli (15,4), Carlini, 400 płotki — Facelli (54,8), Negri — skok wwyż — Pachioni (180 cm.), Tommassi; skok wdal — Tomassi (706 cm.), Tabi; skok o tyczce — Galetto, Ratta (po 320 cm.); rzut kulą — Pighi (13 m. 01 cm.) Mosca; dyskiem — Pighi (42 m. 48 cm.), Mosca; oszczepem — Dominatti (59 m. 62 cm.), Agosii; 4x100 — 41,8 sek.; 4x400 3 m. 19 sek.

A zatem naszych lekkoatletów czeka niezwykle ciężka walka.

Mecz odbędzie się w Warszawie, w parku Sobieskiego (Agrykola) przy czym program zawodów ustalono, jak następuje:

16, VIII. godz. 16,40 płotki, kula, 100 mtr., tyczka, 400 mtr., wdał, 1,500 mtr.; 17, VIII. godz. 16 — 110 płotki, dysk, 200 m., wzwyz. 800 m., oszczep, 3 klm. 4x400 mtr.



DZWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL”

DZIŚ PREMIERA!

Film dźwiękowo-śpiewny

Ilustrujący hulaszce i pełne rozpusty życia arystokracji, przepych i bogactwo salonów książęcych

„MARSZ WESELNY”

Autor, reżyser i bohater w głównej roli **ERICH VON STROHEIM**

Współudział biorą: **FAY WRAY, CESARE GRAWINA**

Upojenie pełne czaru melodje walca. ◀▶ Wielkie sceny w kolorach naturalnych

Początek o godz. 5-ej 30, w soboty i niedziele o 2-ej

KINO-TEATR
RESURSA
UL. KILINSKIEGO 123

Od dnia 15 lipca i dni następnych!

PUŁAPKA MIŁOŚCI

Komedjo-dramat z za kulis małżeńskich.

W rolach głównych:

Neil Hamilton i Laura la Plante.

W rolach głównych:

Następny program:
Wróc wszystko wybaczam

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

KINO-TEATR 201
LUNA

Dzisiaj i dni następnych!

Wznowienie jednego z najpiękniejszych arcydzieł filmowych!

Dziewczę z Karuzeli

Wielki dramat erotyczny, ilustrujący tragedję starą duszy dziewczęcej, brutalność i bezwzględność życia, miłość głęboką, do poświęceń zdolną.

W rolach głównych: Prześliczna i znakomita para kochanków
Mary Philbin Norman Kerry

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfon. pod dyrykcją Leona Kantora.

Ceny miejsc najniższe: od 1 zł. do 2 zł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł., w sob. i niedz. od 12 do 3-ej po poł., 50 gr. 1 i 1 zł.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jako też kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kiszki.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarszalsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żyłki na miarę.

Przyjmuje od 9—13 i od 15—19.

Świadczenia pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.
Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT. ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 29, front, II piętro.

572 UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Specjaliście Dyrektorowi J. Rapaportowi zam. w Łodzi ul. Wólczńska 29, II p. (front), dziękuję serdecznie za wyratowanie mojego dziecka z ciężkiego kalectwa niedowładu (paraliżu) nóg z powodu skrzywienia kręgosłupa i bolącego ropnego garbu przez założenie specjalnego leczniczego gorsetu ortopedycznego wedle Jego metody. Dziecko nasze jest obecnie zdrowe i chodzi prosto!!!



Z poważaniem
SZKŁASOWIE.

DZWIĘKOWY
TEATR ŚWIETLNY
CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Arcydzieło śpiewno-dźwiękowego p. t.

ZAKŁĘTA RZEKA

W rolach głównych:
RYSZARD BARTHELMSS
i uroczą Betty COMPSON
NADPROGRAM:
GUS ARNHEIM i jego znakomita orkiestra Jazzbandowa z Hollywood oraz aktualności filmowe.

Początek seans. o godz. 4.30, 6, 8 i 10
Ceny miejsc na 1-szy seans niższe.
(zł. 1, 150, 1—) na następne: zł. 1 2.— 3.— łoża 3.59.

Sala nowoczesnie wentylowana

KINO-TEATR
CZARY

Pocz. seansów o godz. 4.30.

Jedynie w śródmieściu
Kino w ogrodzie

Codziennie 2 seanse: od godz. 8-ej do 10 wiecz. i od 10—12 wiecz.

W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali zimowej.

Ceny miejsc niższe. Na wszystkie seanse miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dzisiaj Premiera.
Najnowsza i najpotężniejsza kreacja **FETTER**
RYKA LANGA

„SZPIEDZY”

Film tysiąca sensacji na tle zbrodniczej działalności międzynarodowej bandy szpiegowskiej. Szczyt nowoczesnej techniki filmowej! Oszałamiające zdjęcie straszliwej katastrofy kolejowej! Żaźarte obłężenie i zdobycie centrali szpiegowskiej!

W rolach głównych:
Rudolf Klein-Rogge i Willi Fritsch
oraz dwie rewelacje filmowe:
demoniczna Gerda Maurus
i wioślana Lien Deyers.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”**Dziś wielka premiera!**I-szy dźwiękowo-śpiewny i mówiony film
produkcji francuskiej**ŚPIEWAK
MONTPARNASU**zaszczycony protektoratem J. E. ambasadora
Francji stanowiący w kinematografii
dźwiękowej niezwykłą rewelację**„ŚPIEWAK MONTPARNASU”**Przepiękna muzyka! to Wspaniały głos!
Melodyjne piosenki! Bożyszcze opery
Symfonia dźwięków! paryskiej
Urozmaicona fabuła! **ANDRÉ BAUGÉ!**Oryginalna inscenizacja „DON JUANA” z udziałem chórów
i artystów słynnej opery paryskiej!

Początek o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

**Dziś bezkonkurencyjna premiera!**Czołowy film wytwórni wiedeńskiej „Sascha-film”
reżyserji **Michała Kertesza** p. t.**ROMANS
KSIĘŻNICZKI
DE VALOIS**Monumentalny dramat historyczny osnuty na tle romansu
mieszczanki z pretendentem do tronu, według sztuki
ARTURA SCHNITZLERA.Film który treścią i szalonym bogactwem wystawy przewyższa
wszystkie dotychczasowe arcydzieła tego rodzaju.

W rolach głównych: uroczą parą kochanków

**AGNES HR. ESTEHAZY,
MICHAŁ VARKONYJ**Uwaga! Ceny miejsc znacznie niższe!
Na wieczor. seanse miejsca **po Zł. 1.— i 1.50**Doskonała ilustr. muzyczna pod kier. M.
Lidauera. Pocz. senas. o g. 4.30 pp., w
sob. i niedz. o godz. 1.30. Na pierwszy
seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Teatr świetlny

PRZEDWIOŚNIEZeromskiego 74-76. Dojazd tram-
wajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Koper-
nika i ZeromskiegoCeny miejsc I-1 zł. II-75 gr. III 50 gr. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.
Początek o godz. 4 pp. w soboty, niedzieli i święta o godz. 2 pp. Ostatni seans o godz.
10 wiecz. Passe-partout bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne. Wspaniała
ilustracja muzyczna pod dyr. A. Czudnowskiego

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

„KROPKA NAD I”

Wielkie arcydzieło filmowe polskiej produkcji!

Motto: To wielki dramat, to dzieje młodej dziewczyny, której pierwsze najczystsze
porywy miłosne zostały brutalnie stłumione przez nieubłaganą prozę życia.W rolach głównych: wielka tragiczka **LILI ROMSKA** i najpiękniejszy amant **STEFAN SZWARC.****Samochód ciężarowy**
do wynajęcia. Przewożenie towa-
rów, mebli. Ceny przystępne
Łódź, Kilińskiego 138. Tel. 184-21
M. Drzewiecki.**Poradnia****Wenerologiczna**

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz.
w niedziele i święta 9—2 pp
od 11—12 i 2—3 pp. przy-
muje kobieta lekarzleczenie chorób wenerycznych
moczopięciowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryperKonsultacje z neurologiem
i urologiem**Gabinet Światło-Lecznicy**

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

519 **PORADA 3 zł.****DR. HELLER**Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne
godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic. 518**POKÓJ**z kuchnią przy ul. Rzgowskiej
może być na pojedynczo (2 min.
od tramwaju) od zaraz do wynaję-
cia. Wiadomość Piaseczna Nr. 23,
m. 9, od 6 do 8 wiecz.**HALLO!**Hallo! Dzwoni tel. 163-30 „Pogotowie
krawieckie Kiersza” Zeromskiego 91,
sklep nartożny. Momentalnie odświeża
garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80,
palto za zł. 3.—, łącznik z odebraniem
i odesłaniem. Expressem pierze, far-
buje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje.
Farbujemy i pierzemy futra sposobem
lipskim. 525

Dr. med.

J. SADOKIERSKI

stomatolog

chirurgia szczęk, jamy

ustnej i plastyka

regulacja zębów

rentgenodiagnostyka

Piotrkowska 164

Tel. 114-20

DR. MED.

EDWARD**REICHER**

Specjalista

chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie diatermją. Elektroterapia.

ul. Południowa 28

Tel. 201-93

Od 8—11 rano i 6—9 wiecz.

w niedzielę od 9—2 pp. 513

Dla niezamożnych ceny lecznic. 506

Doktor

P. KLINGERChoroby waneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi
i wydzielin. Przyjmuje codziennie od
9—11 i od 6—8 w. w niedzielę i święta
od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla
pań.—Od 1—2 w Leczn. (Piotrkowska 62)**„SZEWCY”**

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż
zełówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79

tel. 1.58-38

Ogłoszenia drobne**Detektory od zł. 8.50** 446komplet z anteną i słuchawką od zł. 26
Radioaparaty i części „Radjola” ul.
Piotrkowska 88, w podwórzu, tel 153-40**Konwersacji**polskiej cudzoziemcom udziela miła,
sympatyczna i bardzo wymowna pani.
Oferty pod „Wymowna” do Administra-
cji „Hasta”**Przyjmę** 1116panów na mieszkanie ul. 11-go Listopa-
da Nr. 25 m. 20, drugie wejście oficyna.**Potrzebni chłopcy**do sprzedaży gazet na tygodniówkę,
zgłaszać się do administracji w godzi-
nach od 1—4 po południu. gr.**Potrzebny** 1112chłopiec do praktyki do kowala na do-
godnych warunkach, wiadomość ul. Mły-
narska 33 u Bronisława Wysockiego.**CENY PRENUMERATY:**# Łódź z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „ 5.—
Zagraniczna „ „ „ 8.—
Dostarczenie do domu „ „ „ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65/210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 lam. (strona 4 lamy)
Nadesłano 40 „ „ 1 „ 1 „ 4
Zwyczajne 12 „ „ 1 „ 1 „ (10 lamów)
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr. wyżej po 40 gr. za 1 wiersz
1 milim. (strona 4 lamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo.
Najmniejsze ogłoszenie 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo
Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje
w Łodzi, a centralnie gdzieś indziej, o 50 proc. drożej od cen miej-
scowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa
podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany
cena bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń,
komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są
za bezpłatne.Rękopisów zarówno wziętych jak i odrzuconych redakcja
nie zwraca.